

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedzieli i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

W niedzielę po południu

„Pani Wołodyjowska”

W niedzielę
wieczorem
WYSTĘP

K. Adwentowicza

Genjalnego
artyści kra-
kowskiego
teatru —

w sztuce —

„Królewski jedynak”

Praca Dumy.

(ms.) Ukończona obecnie zimowa sesja Dumy państwowej, jak dwie krople wody, podobną jest zarówno do sesji jesiennej, jak i do wszystkich poprzednich.

I tu i tam — martwota i bezpłodność.

Jedynym mniej-więcej poważniejszym aktem — była reforma senatu. Projekt rządowy uległ zasadniczym zmianom. Jednakże i ten akt wyszedł z marką kompromisu. Prócz reformy senatu, wyliczyć można jeszcze dwa — trzy projekty: prawo o oddzielnem zamieszkiwaniu małżonków, samorząd miejski w Królestwie, oraz odpowiedzialność karna i cywilna osób urzędowych. Wszystkie trzy projekty stanowią jednak spadek po trzeciej Dumie, który, przeszedłszy przez filtr Izby wyższej, niemal zupełnie pozbawiony został soków żywotnych.

Pierwszy z tych projektów przyjęty został przez czwartą Dumę w redakcji Rady państwa, żeby, według słów referenta, uratować go choćby w tym okaleczonym stanie. W sprawie drugiego, — Duma również uległa woli petersburskiej Izby lordów, za wyjątkiem kwestji usunięcia języka polskiego, której bezskutecznie bronił w Radzie państwa hr. Kokowcow, i obecnie podobno zamierza bronić i pan Goremykin. Jedynym projektem o odpowiedzialności osób urzędowych przeszedł w redakcji czwartej Dumy. Lecz na pocieszenie, przyznać należy, iż bardzo mało zmienia on faktyczną bezodpowiedzialność urzędników.

Oto, można powiedzieć, cały plon kilkudziesięciu posiedzeń sesji jesiennej. Teraz przyjdzie pora budżetu i projektów wojennych, tak że prawodawcze aktywy Dumy niczem już nie dadzą się uzupełnić.

W miarę tego, jak pada prawodawcza działalność Dumy państwowej, coraz więcej uwagi i czasu musi ona poświęcać interpelacjom. Tendencja ta dała się już zauważyć i w ostatnie sesje Dumy trzeciego powołania, zaś wyjątkowo intensywnie występuje na posiedzeniach obecnego parlamentu petersburskiego.

W przeciągu ostatnich dwóch z połową miesiąca przesunęło się w Dumie przeszło dwadzieścia interpelacji starych i nowych.

Rzadko które posiedzenie odbyło się bez zwracania uwagi pewnej grupy posłów na jakoweś „bezprawia”. Niby symbol współczesnej rzeczywistości, niby swego rodzaju memento mori, słowo to unosiło się pod sklepieniami dworca taurydzkiego, objając się na różne tony i melodie o uszy przedstawicielstwa narodowego.

Rzecz prosta, że działo się to tylko w tych okresach, które Duma musiała poświęcać „bezprawnym, lub samowolnym działaniom” administracji. Same bowiem interpelacje, do czego już zresztą zdołano się przyzwyczaić, zostają zwykle oddawane na przechowanie przeróżnym komisjom, skąd już często bardzo wogóle nie wychodzą na światło dzienne. Jednakże, mimo to, coraz częściej zdarza się, że interpelacje spotykają się z prawie powszechnym poparciem, a to głównie wtedy, gdy zawierają one formuły nie pochwalające polityki wewnętrznej państwa.

Podczas sesji ubiegłej rzecz tak się miała przy interpelacjach, dotyczących wypadków leńskich, wyborów do czwartej Dumy, środków walki z zarazą morową w okręgu dońskim i innych

Głównie jednak uwagę powszechną zaprzętało nietyłe pytanie, co robi Duma, jak, co robią z Dumą? I, istotnie, odpowiedź na to zajmuje wyjątkową kartę w dziejach parlamentaryzmu.

Odpowiednie władze odmawiały Dumie wiele rzeczy, które przysługują wszystkim ciałom prawodawczym pozostałych krajów Europy.

Moskiewski dziennik „Ruskoje Slovo” w jednym z ostatnich numerów przytacza właśnie kilka faktów, ilustrujących ten stan rzeczy.

Fakty te, jak pewne wskazania, posiadają niejako charakter pedagogiczny, pouczający, albo też, niby dowolne komentowania, mają znaczenie uświadamiające, lub wyjaśniające istotę rzekomych praw przedstawicielstwa narodowego.

Z każdego z powyżej podanych rodzajów przytoczymy za gazetą ro-

syjską po jednym fakcie dla przykładu.

Towarzysz ministra oświaty przypominał w imieniu rządu, że Duma nie może wypracowywać projektów prawodawczych, których przygotowanie biorą na siebie odpowiednie departamenty ministerjalne. W razie zaś, gdyby Duma, mimo wszystko, dopuściła do takiego „bezprawnego” porządku w przygotowywaniu projektów, rząd będzie zmuszony uchylić się od wszelkiego z nimi współdziałania.

Nowy prezes gabinetu ministrów oznajmił, iż czuje się wolnym od odpowiadania na wnoszone pod adresem jego interpelacje.

Brzmi to tak, jakby szło tu nie o jakąś wysoką instytucję państwową, jeno o nieznaczną kancelarię departamentu.

W tem też tkwi może najbardziej charakterystyczny dla Dumy moment. Wyjaśnia on, czemu prace parlamentu petersburskiego wzbudzają coraz mniej zainteresowania i coraz mniej uwagi. W podobnych warunkach nie może być inaczej.

Powstanie Kurdów.

(1m) Wczoraj podaliśmy depeszę wschodniej agencji telegraficznej, donoszącą, iż powstanie Kurdów w Bithlis w Małej Azji nie tylko nie ustaje lecz raczej z dnia na dzień się wzmacnia. Dotychczas trudno jest zorientować się przeciwko komu rewolucja ta jest zwrócona — czy przeciw rządowi młodoturckiemu, czy też przeciw „cudzoziemcom” — ormjanom.

Faktem jest jednak, że ta ruchawka powstańcza wywołała wśród ludności Armenii nadzwyczajny popłoch i trwogę. Uciekają oni przed zbliżającymi się oddziałami Kurdów, jak przed jakimiś pogranicznymi bandami.

Pomimo tej niewyraźnej sytuacji, nie można wątpić jednak, iż owo wzburzenie w Małej Azji ma jakiś niewątpliwy związek z zamierzonymi reformami ormiańskimi. Być może, iż ci, którym zależało na tem, rozpowszechnili wśród Kurdów fałszywe wieści o reformach tych. Być może również, że władze tureckie uciekają się wobec Kurdów do takich środków uspokojenia, że wywołują nimi tylko coraz większe wzburzenie. Zarówno jednak w pierwszym jak i drugim wypadku, powstanie Kurdów stwarza położenie dość poważne, kryjące w sobie niebezpieczeństwo dla przeprowadzenia zamierzonych reform ormiańskich.

Dyplomacja berlińska zwróciła się już do Porty z powodu wypadków w Bithlisie zagrażających interesom niemieckim. Posłowie wielkich mocarstw w Konstantynopolu wręczyli rządowi tureckiemu listę kandydatów na stanowisko inspektorów generalnych dwóch wilajetów w Armenii. Z pośród których Porta miała już podobno dokonać wyboru.

Fakty te wskazują, że zainteresowane w Małej Azji sfery dyplomatyczne będą domagać się wypełnienia przez sąd sułtana programu reform w Armenii.

Załatwienie tego jest istotnie koniecznym. Program reform tych długo bardzo był opracowywany, i dyplomacja rosyjska prowadząca długotrwałe pertraktacje z dyplomacją niemiecką, której widocznie rząd turecki powierzył swoje interesy. Berlin w znacznej mierze okroił projekty petersburskie.

W procesie tych pertraktacji autonomia Armenii stopniała i mało co pozostało z niej istotnego, lecz w każdym razie nawet to, co pozostało po całym szeregu ustępstw, stanowić będzie krok naprzód w porównaniu z obecnym sposobem rządzenia.

Dla ludności ormiańskiej zmiana rządów jest kwestją rozwoju polityczno-społecznego, lecz i dla państwowości tureckiej zmiana ta przedstawia kwestję życiową. Po klęskach, poniesionych na Bałkanach, Turcja koncentrować musi całą swą uwagę na posiadłościach małoazjatyckich, by zapobiedz dalszemu upadkowi pogromionego kraju. Kwestją jest tylko, czy młodoturcy zrozumieli tę prostą prawdę, kryjącą w sobie tajemnicę uzdrowienia od pomienionych wstrząśnień. Jednakże na samą Portę nie można w najlepszym nawet razie liczyć.

Dyplomacja więc powinna pomyśleć o tem, by chwilowe trudności, wynikłe z powstania Kurdów, nie zdołały wstrzymać wprowadzenia w życie reform w Armenii, reform na które zgodę zdołano uzyskać tylko z wielkim trudem.

Radość z ustawy parcelacyjnej.

Niemiecka prasa hakatystyczna, nawet większa część prasy liberalnej z wielkiem zadowoleniem przyjęła swego czasu wiadomość o przedłożeniu sejmowi pruskiemu projektu ustawy parcelacyjnej z powodu tego, że ustawa ta stanowiła nowe prawo wyjątkowe, skierowane wyłącznie tylko przeciw polakom. Sprawa ta dotąd nie schodziła z łamów prasy niemieckiej, a berliński „Tag” (wydanie ilustrowane) zamieścił w numerze z środy (15 b. m.) o ustawie parcelacyjnej bardzo znamienity artykuł, odzwierciedlający dostateczne uczucie Niemców, którego główne ustępy oto tutaj przytaczamy:

„Oczekiwane od lat prawo parcelacyjne nareszcie ukazało się w świetle dziennym. Stałe żądane to, przez bojowników niemieckich, zwłaszcza przez Ostmarkenve-

reln, prawo zwracać się ma przedewszyst-
kiem przeciw polskim bankom parcelacyj-
nym, które, bardzo zreżucnie przez omińnięcie
kontroli władz i przez udzielanie daleko idą-
cego kredytu, niemieckie posiadłości ziem-
skie nabywały i sprzedawały polakom. Usta-
wa bardzo zreżucnie omija wszelkie motywy
polityczne i przez to pozbawiona jest cechy
ustawy wyjątkowej, co jej wyskało wielu
zwolenników, tak że przyjęcie jej jest nie-
wątliwe. Komisji kolonizacyjnej teraz łat-
wiej przyjdzie nabywać majątki polskie, ale
nie od razu zdola skupić wszystkie przez pol-
aków w ciągu ostatnich lat 25 odebrane
niemcom 100,000 hektarów gdyż wobec wiel-
kiego przywiązania polaków do ziemi jest
bardzo trudnem.

Artykuł dowodzi w dalszym ciągu, iż
w razie zawikłań wojennych ludność polska
napewno potączy się z wrogami państwa
lub sama zbrojnie wystąpi aby utworzyć nie-
zależne królestwo polskie i kończy tak: Dla
zwalczenia polaków nie wystarczą tylko
środki defenzywne, jak ustawa parcelacyjna,
lecz po prostu samym nam trzeba wystąpić
zaczepnie i bezwzględnie, jak naprzykład
przy pomocy zastosowania ustawy o wy-
właszczeniu.

Rytmy chwili.

Ach, ci francuzi.

(Im) Przyszła do nas wczoraj z Krakowa
radosna wiadomość, iż spółka francuska
otrzymała koncesję na założenie domu gry
w Krynicy. Nowa jaskinia hazardu ma za-
cząć funkcjonować już z początkiem nadcho-
dzącego sezonu, gdyż odpowiednia umowa
z zarządem uzdrowiska została, chwala Boga,
podpisana.

Powinniśmy się cieszyć, że impreza ta
dostała się do rąk naszych zachodnich przy-
jaciół, nie zaś, co było też możliwem, do rąk
pruskich. Bo przecież zawsze to lepiej. Tyje
mamy wszak wspólne z tym bratnim na-
rodem. Pomysleć tylko: Napoleon legjony
polskiej! Trzeba utrzymywać piękną i wznio-
łą tradycję przyjaźni.

Daliśmy im naszą krew, niechaj więc
wezmą i... złotol..

Które baty lepsze?

Prezydent ministrów pruskich i jedno-
cześnie kanclerz Rzeszy niemieckiej, Bethman
Hollweg, wydał rozporządzenie w sprawie
kar, jakie mają być stosowane wobec mur-
zyńskich żołnierzy, należących do niemiec-
kich wojsk kolonialnych w Afryce, zwanych
„Schutztruppen”. Na podstawie tego rozpo-
rządzenia murzyni-żołnierze mogą być karani
śmiercią przez powieszenie, oraz karą chłosty.
Skazanemu na karę chłosty nie przy-
sługuje żadne prawo protestu. Każdy oficj-

od komendanta — aż do najmłodszego po-
ręcznika, a nawet każdy podoficer ma prawo
skazania żołnierza-murzyina na bity. Ofi-
cerowie skazywać mogą na dwie i o.eje po 25
batów dziennie, podoficerowie zaś na jedną
porcję 25 batów.

Niedawno jeszcze, zarówno prasa nie-
miecka, jak i dyplomacja, krzyczały niemal
z oburzenia na francuzów za ich legjony cu-
dzoziemskie. Szło wówczas apostołom bo-
jaźni bożej o owe okrucieństwa, których do-
puszczają się mieli oficerowie francuscy nad
bezsrobnymi i tyranizowanymi żołnierzami.
Tylko o to!

Widocznie zstem pan Bethman Hollweg
uważa, iż ręka i bat pruski lżejsze są od
francuskich, i że skóra żołnierza — murzyina —
twardsza.

Nie można się jednak z tem sprzeczać.
Ostateczny bowiem sąd w tej kwestji mógł-
by wydać ten tylko, co otrzymał kolejno bity
francuskie i pruskie.

Falszywa asygnacja na 48,600 rb.

W d. 4. b. m. do kasy gubernialnej
warszawskiej zgłosił się interesant z kupo-
nem, w danym przez zarząd budowlanego
inżyniera twierdzy modlińskiej, na sumę
48,600 rb. Ponieważ do kasy gubernialnej
nie nadeszła potwierdzona przez biuro kon-
troli skarbowej budowy twierdzy asygnacja,
przeo interesanta odprawiono na razie z kwit-
kiem.

W kilka godzin później osobnik ów,
mianujący się Arnoldem Siemionowiczem,
zgłosił się ponownie do kasy gubernialnej.
Tym razem okazało się, że formalna asygnacja
z potwierdzeniem biura kontroli wpły-
nęła. Asygnacja ta opatrzona numerem bie-
żącym asygnacji twierdzy modlińskiej, miano-
wicie numerem 1253.

Pomimo stwierdzenia podpisów, ponie-
waż odbiorca tak znacznej sumy nie był zna-
ny kasjerowi, zażądano okazania paszportu.
Osobnik przedstawił paszport, wydany przez
burmistrza Dąbrowie w pow. kowieńskim, na
imię Arnolda Siemionowicza.

Po podpisaniu asygnacji przez odbiorcę,
porównano podpis w paszporcie z podpisem
na asygnacji. — Podpisy te zupełnie były
podobne. Po tych formalnościach kasjer wy-
płacił sumę 48,600 Siemionowiczowi, który,
zabrawszy pieniądze, opuścił gmach kasy.

Kasa gubernialna została, odesłała ją
do zarządu budowy twierdzy w Modlinie.
Buchalterja twierdzy, otrzymawszy to za-
wiadomienie 10 b. m., natychmiast zawi-
domiła kasę gubernialną, że żadnej takiej
asygnacji nie wydawała i że kasa guber-
nialna padła ofiarą oszustwa.

Po otrzymaniu tego zawiadomienia
kasa gubernialna zawiadomiła władze śled-
cze, które natychmiast wdrożyły docho-
dzenie. Przedewszystkiem ustalono, że
blankiet asygnacji skradziony został z za-
rządu intendenty 23 korpusu w styczniu
r. b., o czem w swoim czasie zawiadomił
odpowiedniego referenta pisarza intenden-
tury. Pisarza wydano, referent skazany
został przez wyższą władzę.

Wywiady w Modlinie ustaliły, że za
numerem 1253 wydana została asygnacja
z kuponem na 241 rb. dla stolarka Bucza-
ka, który asygnację tę sprzedał niejakie-
mu Englowi z Nowego Dworu.

Wobec takich wyników śledztwa a-
resztowano onegdaj w nocy Engla, które-
go wczoraj przywieziono do Warszawy.

Dochodzenie w tej sprawie, niezależ-
nie od żandarmerji twierdzy modlińskiej
prowadził warszawski wydział śledczy któ-
ry ma nadzieję, z dotychczasowych wyni-
ków dojść do wykrycia pomyslowego, nie-
wątpliwie świetnie obznanjonego z mani-
pulacjami wypląt tego rodzaju asygnacji
— oszusta.

Z sąsiedztwa.

× **Zgierskie Towarzystwo
szerzenia wiedzy im. B. Prusa**
uzyskało pozwolenie na urządzenie 4 kon-
certów, 4 wieczorów wokalnol-dramatycznych
2 przedstawień amatorskich i 2 zabaw le-
śnych.

× **Nowa straż ogniowa.** (c)
Gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę
straży ogniowej ochotniczej, organizowanej
w os. Kazimierz w pow. łódzkim

× **Ze Zduńskiej Woli** donoszą:
Fabryki w Zduńskiej Woli otrzymały wiel-
ką ilość zamówień z Łodzi i Cesarstwa.
Wskutek tego począł rozwijać się ruch straj-
kowy wśród tkaczy.

W tych dniach zaprzestali pracy tka-
cze u M. Neusfelda, zażądawszy podwyższe-
nia płacy zarobkowej o 20—30 proc.

— Odbyło się tu organizacyjne zebranie
założycieli nowopowstałego Tow. wzajem-
nego kredytu.

Na członków nowej instytucji zapisało
się z górą 150 osób. Zadeklarowano 12,000
rb. kapitału organizacyjnego, prócz tego p.
Kankowski wniósł 10,000 rb. na niski pro-
cent. Wybrano komisję organizacyjno-wer-
bunkową, do której weszli pp.: J. Sznajder,
H. Baszkowski, D. Witkowski, M. War-
szawiak, A. Fuks, H. Michałowicz i Sza-
piro.

Lokal mieścić się będzie przy ul. Łu-
skiej obok poczty.

Z Warszawy.

(c) **Zawieszony tygodnik.** Po-
stanowieniem warszawsk. izby sądowej za-
wieszono wydawnictwo czasopisma „Strażni-
ca” aż do czasu wyroku sądowego.

Kalendarzyk.

Dziś Aniceta, Roberta
Jutro Bogumiła, Apolon.
Imiona słowiańskie dzień Gościata
wa. Jutro Włodzimierza.
Wschód słońca o g. 5 m. 5
Zachód " " 6 " 56
Długość dnia " 13 " 51
Teatr Polski. W niedzielę po poł.
„Pani Wołodyjowska” w niedzielę wieczorem
Występ K. Adwentowicza genialnego artysty
krakow. teatru w sztuce „Królewski jedynak”
Biblioteka Stebelskich. (Mikołajew-
ska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od tej do-
3-ej pp.
Czytelnia pism Tow. „Wiedza”
Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do
10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej
rano do godz. 10-ej wiecz.
Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkow-
ska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu
do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12
rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Sąd handlowy w Łodzi.

Ministerjum handlu odmówiło obecnie
kupcom i przemysłowcom łódzkim utworzenia
sądu handlowego w Łodzi.

Ze spraw szkolnych.

Wczoraj wieczorem pod przewodnic-
twem prezydenta miasta, odbyło się w
magistracie posiedzenie w sprawach szkol-
nych, w którym udział wzięli inspektorzy
szkół ludowych oraz radcy st. Szczegółów
i Dymitrijew.

Jak wiadomo, kurator warszawskiego
okręgu naukowego wyraził życzenie, żeby
skrócić czas wakacji w szkołach ludowych
a to w celu uchronienia dzieci od zgub-
nych wpływów ulicy. Prócz tego, waka-
czaniem byłoby prowadzenie w czasie wa-
kacyjnym nauki. Nauka taka nie byłaby
obowiązkową ani dla uczniów ani dla na-
uczycieli, lecz dowolną.

Na organizację tego wakacyjnego na-
uczania, wyznaczonyby 100 rb. za każdy
komplet od 28 czerwca do 14 sierpnia, a
mianowicie 75 rb. przypadłoby dla nau-
czyciela, 25 rubli zaś na środki pomocni-
cze i kosztą urządzenia kursu.

Magistrat uznał ideę za bardzo celo-
wą, ponieważ jednak komisja szkolna nie
posiada odpowiednich funduszów, uchwa-
lono udać się do gubernatora piotrkow-
skiego z prośbą o pozwolenie wyasygno-

CONAN DOYLE.

Trujące fale.

Powieść.

— Co się tyczy mego śmiechu—od-
powiedział Challenger—to proszę nie za-
pominać, że trucizna działa również na
mój mózg. A propos zaś pańskiego okre-
ślenia „straszne”, to muszę powiedzieć, że
pan hyperbolizuje. Właśnie, pojedyncza
śmierć jest zjawiskiem okropnem, ale pow-
szeczna śmierć, pozbawiona boleści, wcale
mnie nie trwoży. Łatwiej zrozumiałbym
rozpac człowieka, który został przy życiu,
podczas, gdy wymarła cała lupzkość.

Summerlee kiwał głową na znak po-
twierdzenia tego, co wygłaszał jego uczoney
kolega.

— Ale co właściwie mamy począć?
— spytał.

— Ano... pójść na śniadanie,—odrzekł
Challenger, — bo Austen już dzwoni. Ku-
charka nasza robi bajeczne omelety, z które-
mi mogą się równać... kotlety, przez nią
również przygotowane. Spodziewam się,
że przewrót kosmiczny jeszcze nie zdążył
podzielać na jej kulinarny talent. Szwar-
berger z 96 roku powinien również być
wypity, ma się rozumieć—o ile starczy nam
sił. Spędzimy ostatnie chwile na przyjem-
nościach.

Rzeczywiście, śniadanie przeszło bar-
dzo wesoło. Przyszłość była w rękach
losu, ale teraźniejszość—nasza, trzeba było
więc ją wyzyskać. Na umyśle nasze spadła

jakby jasna zasłona, która odgradziła je od
smutnych myśli. Nawet ja dowcipkowałem,
aż miło.

Challenger zadziwił nas potęgą swo-
jego rozumu. Summerlee dokuczał mu
jeszcze kwaśną krytyką, a ja i lord Roxton
śmiałyśmy się do rozpuku. Lady Challenger
siedziała oparta o rękę męża i powstrzy-
mywała wybuchy jego bujnej natury.

W tę pamiętną godzinę mówiliśmy o
życiu, śmierci, o losie i przeznaczeniu czło-
wieka. Tylko niepojęte podniecenie i stop-
niowy bezwład kończyn przypominały mi
o napiwaniu trujących fal, o blizkiej i
niechylnej śmierci...

Śniadanie było skończone. Austen
postawił na stole pudełko z papierosami i
zawrócił ku drzwiom.

Austen!—zawołał Challenger.

— Słucham, sir.

— Dziękuję ci za wierną służbę, Au-
sten.

— Spełniałem swoje obowiązki, sir.
Po spokojnej twarzy służącego przem-
knął uśmiech.

— Oczekuję dziś końca świata, Au-
sten.

— Słucham, sir. O której godzinie?
— Nie wiem napewno. Przed wie-
czorem, przypuszczam.

Austen ukłonił się i wyszedł.

Challenger zapalił papierosa, przysu-
nął krzesło bliżej żony i wziął ją za
rękę.

— Czy wiesz, droga, co nam grozi?
Powiedziałem już wszystko naszym przyja-
ciółkom. Nie boisz się?

— Czy to nie będzie bolesne, Jerzy?

— Prawie to samo, co przy zastoso-
waniu rozweselającego gazu.

— No, to nic; nie boję się.

— Taką bywa śmierć. Przyroda zam-
knęła przed naszymi duszami wejście do

nowego życia za pomocą pięknych drzwi
i przysłoniła je wspaniałą kotarą. Zmę-
czona i sterana maszyną ludzka nie pa-
mięta rozkoszy tego przejścia, ale znany
przecież rozkosz snu. Nie, Summerlee,
nie chcę znać twego materializmu. Stoję
zbyt wysoko, aby móżdż zniknąć podczas
procesu rozkładowego fizycznych pierwiast-
ków m go ciała. Tutaj—(uderzył się wio-
chatą pięścią w czoło)—tutaj jest coś, co
ma władzę nad materją, co jednak samo
materją nie jest; co może zwyciężyć śmierć,
lecz przez śmierć zwyciężonem być nie
może.

— Tak, — potwierdził lord John. —
Jestem chrześcijaninem, ale uważam za na-
turalne, że przodkowie nasi byli grzebani
z lukami i strzałami, jakgdyby mieli żyć
dalej tak samo, jak żyli na ziemi. Nie
wiem napewno,—rzekł, wstydliwie spoglą-
dając na nes,—ale zdaje mi się, że czułbym
się daleko raźniej, gdybym mógł zabrać z
sobą na drugi świat swoją starą fuzję.

— Widzę, że ciągnie pan bardzo do
epoki kamiennej,—zauważył Summerlee.—
Ale ja chcę umrzeć, jak przystało na czło-
wieka XX wieku. Śmierci się nie boję;
już i tak nie wiele mi życia zostało, ale
jest to wprost przeciwne mojej naturze
czekać z założonemi rękami na śmierć.
Tak samo beczynnem owca umie czekać na
nóż rzeźnika. Panie Challenger, czy rze-
czywiście niema najmniejszego ratunku.

— Ratunku od śmierci niema, — od-
rzekł spokojnie zapytany. — Mogę jedynie
przedłużyć nasze życie o kilka godzin, aby
ujrzeć ostatni akt wielkiej tragedji. Przy-
gotowania już porobiłem.

— Tlen?..

— Tak, tlen.

— Ale co pomoże tlen, jeśli eter jest

trujący?

— Drogi profesorze! Trucizna ta —

przypuszczam — zależną jest od pewnych
warunków, w takim więc razie gaz w ro-
dzaju tlenu, który podtrzymuje życie, może
osłabić działanie jadu, który pan tak udał-
nie nazwał narkotykiem.

— Więc będziemy zmuszeni siedzieć
i ssać gaz przez rurkę, jak małe dzieci —
mleczko?—spytał lord John.

— Gdzie zaś, porobiłem już odpo-
wiednie przygotowania: za pomocą wosko-
wanego papieru okleilem...

— Boże!...—przerwał mu Summerlee—
panie Challenger, czy pan sądzi, że pa-
pier woskowany może powstrzymać przy-
ływ eteru?

— Nie, ale pomoże nam jaknajdłużej
zatrzymać w mieszkaniu tlen. Mamy w
zapasie pięć balonów: wy przywieźliście
trzy, ja zaś zdążyłem sprowadzić dwa.

— Na długo mogą one nam wystar-
czyć?

— Trudno określić. Będziemy zuży-
wali tylko tyle, żeby nie wpaść w agonię.
To przedłuży o kilka godzin nasze życie,
a może nawet o kilka dni, co da nam moż-
ność oglądania spustoszeń, poczynionych
przez eter. Ciekawem choć niewesołem
będzie to wyludnienie świata. Bądźcie
łaskawi pomóżdź mi ustawić balony przy
ścianie. Zdaje mi się, że atmosfera zaczyna
się robić zbyt ciężką, widocznie coraz ja-
dowitsze fale napływają...

Rozdział III.

! **Potop.**

Pokój, w którym przeżyliśmy te stra-
sne chwile był duży, jasny, oddzielony
portierą od garderoby profesora. Wszystkie
szczeliny w oknach i drzwiach były zakle-
jone woskowanym papierem. W każdym
kącie stały duże krzewy zieloności.

wania na ten cel 600 rubli z kasy miejskiej. Mają być utworzone trzy komplety polskie, 2 niemieckie i 1 żydowski.

W końcu omawiano sprawę urządzenia placów gimnastycznych dla wychowawców szkół miejskich. Uchwalono urządzić 3 takie place miejskie a mianowicie w parku Żółłiska, przy ul. Cegielnianej 37 i przy ul. Benedykta w pobliżu kolei kałiskiej.

Wykup kolei łódzkiej.

W związku z zamierzonym przez rząd wykupem kolei fabryczno-łódzkiej, kontroler państwa ułożył budżet wydatków, których wykup będzie wymagał.

Wydatki na urządzenie kolei kontroler państwa oblicza na rubli 3,600,000. Wysokość renty rocznej wypłacać się mającej akcjonariuszom obliczana jest na 350 tys. rb., t. j. 12 milionów rubli za cały okres.

Według obliczeń ministerjum komunikacji, renta akcjonariuszów obliczana jest na 290,000 rubli rocznie.

Z inspekcji podatkowej.

Ministerjum finansów projektuje w lipcu powiększenie liczby inspektorów podatkowych z 6-tu na 8-miu. Prócz tego utworzony ma zostać urząd pomocnika zarządcy piotrkowskiej izby sądowej.

Święta rosyjskie.

Czynności w biurach rządowych i w magistracie zawieszono będą z dniem dzisiejszym aż do wtorku włącznie.

Handel będzie ograniczony jedynie w niedzielę, w której wszystkie handele mają być pozamykane z wyjątkiem aptek, restauracji, traktierni, cukierni, mleczarni i t. p. Ostanie wymienione zakłady mogą być w niedzielę otwarte.

Nowe kasy chorych.

W fabryce Jakóba Steigerta, Widzewska 185, założono kasę chorych dla robotników i pracowników, która czynna będzie od 24-go b. m. Fabryka zatrudnia 200 robotników.

W fabryce B. Wachsa, Juljusza 9, założono nową kasę chorych. Wybory zarządu odbędą się w dniach najbliższych.

Prócz tego powstały kasy w fabrykach: Rosenthala, Karola 11, 230 — robotników — Müllera i Seidla, Długa 96—200 robotników — Zygmunta Richtera, Radwańska 8 — 220 robotników — braci Sammet, Widzewska 184—406 robotników.

Komunikacja samochodowa.

Gubernator piotrkowski pozwolił mieszkańcom Łodzi p. Bernardowi Birnbaumowi na otwarcie komunikacji samochodowej między stacją klimatyczną Inowłodzem a miastem Tomaszowem, na trasie gubernialnym I kategorii. Pozwolenie udzielone zostało pod warunkami zawartymi w przepisach o komunikacji samochodowej na szosach z roku 1910. Według tych przepisów szoferzy muszą być poddani ruskimi.

Z miejskiego laboratorium chemiczno-bakterjologicznego.

W myśl rozporządzenia inspektora gubernialnego dla spraw zdrowotnych, p. Teplinszyna, przystano do eksperyty 60 syfonów wody sodowej. Na targach zebrano 22 próbki masła, po zbadaniu których okazało się, że wszystkie zawierają obce substancje; w czwartek zaś znaleziono zawartość aniliny. Sprzedający posiadaciami będą do odpowiedzialności.

Taryfa mechanicznych tkanin zarobnych.

Jak się dowiadujemy, właściciele mechanicznych tkanin zarobnych, z powodu polepszenia stanu ekonomicznego w Łodzi, postanowili podwyższyć taryfy dla fabrykantów, gdyż od kilku lat, mimo konieczności podwyżki, wstrzymywano się ze zmianą taryfy przez wzgląd na trudne położenie.

Właściciele m. tkanin zarobnych postanowili zwrócić się do władz z prośbą o pozwolenie na zebranie konstytuujące, gdyż chcą utworzyć Stowarzyszenie, mające w pierwszym rzędzie na celu uregulowanie taryfy.

Ze związku fabrykantów i kupców.

Na posiedzeniu fabrykantów materiałów ubraniowych uchwalono utworzyć przy Związku osobną sekcję tychże fabrykantów. Zarząd Związku został upoważniony do wypracowania regulaminu, który na następnym posiedzeniu rozpatrzony będzie przez fabrykantów materiałów ubraniowych.

Z przemysłu skórzanego.

Gubernator piotrkowski zezwolił zarządowi Stow. zawodowego robotników przemysłu skórzanego na wywieszenie w pracowniach postanowień obowiązujących o normalnym dniu pracy, oraz zezwolił na wprowadzenie udzielania stałej pomocy lekarskiej na koszt pracodawców.

Lokal Stow. przeniesiono na ul. Potulniową nr. 2.

Osobiste.

P. Marcell Sachs, znany powieściopisarz i literat, przybył do Łodzi.

Inżynier-architekt p. Alfons Fischer został mianowany architektem miejskim w Kremeneczgu, w gub. połtańskiej.

Ze Stow. rob. przem. drzewnego.

Na nadzwyczajnym zebraniu członków sekcji robotników meblowych uchwalono przestrzeganie 10-godzinnej dnia pracy, oraz regularnego wypłacania zarobków. Postanowiono przytem zwrócić się do władz z prośbą o pozwolenie zapatrzenia wszystkich robotników branży wyrobu mebli w książeczki robotnicze.

Sąd okręgowy.

(k) W dniu 28 b. m. zjeżdża do Łodzi na pięciodniową kadencję piotrkowski sąd okręgowy.

Pogrzeb b. p. Jakóba Hirszberga.

Wczoraj odbył się pogrzeb zwłok Jakóba Hirszberga, jednego ze starszych przemysłowców i obywateli łódzkich, zmarłego podczas kuracji w Berlinie. Jakób Hirszberg, pełen obywatelskich dążeń, należał w Łodzi do wybitniejszych jednostek, którym troska o dobro kraju głębiej na sercu leży. Wykazał to szeregiem faktów w swej działalności publicznej. To też pozostał po sobie pamięć zacnego człowieka.

Liczne tłumy towarzyszyły konduktowi pogrzebowemu.

Z Tow. krajoznawczego.

Sekcja wycieczkowa Łódzkiego Oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego urządziła w miesiącu kwietniu następujące wycieczki:

1) dnia 19-ego — do Rzgowa i Tuszy na (pieczo od Rudy Fabjanickiej wiorst 18—20; punkt zborny na stacji tramwajów Fabjanickich o godz. 8 rano.

2) dnia 26-go — do gazowni miejskich punkt zborny o godz. 9 rano w lokalu T-wa (Piotrkowska 91).

Wycieczka rezerwy rzemieślniczej.

W dniu 19 b. m. rezerwa rzemieślnicza organizuje pierwszą klubową wycieczkę sekcji kolarzy do Łagiewnik.

Z zarządu związku robotników przem. skórzanego.

P. gubernator piotrkowski wydał rozporządzenia, aby zarząd związku robotników przemysłu skórzanego wywiesił we wszystkich pracowniach wyciąg z ogólnych przepisów, dotyczący normalnego czasu robotniczego (10-godzinny) oraz warunków pomocy lekarskiej.

Odczyty Gezarego Jellenty.

Prelekcje redaktora Rydwana o Ryszardzie Wagnerze odbędą się w dniach: pierwsza w czwartek 23 kwietnia, druga w poniedziałek 27 kwietnia, trzecia w czwartek 30 kwietnia, czwarta w niedzielę 3 maja.

Tematem poszczególnych odczytów będą: O dramacie muzycznym („Określ Widmo”, Tannhäuser i „Lohengrin”).

Trylogia „Pierścień Nibelungów”, (Złoto Renu, Walkirje, Ziegfrzyd i Zmierzch Bogów).

Mistrze śpiewacy Norymbergscy. „Tristan i Izolda” i „Parsifal”.

Biblioteka przy przytułku.

Przy przytułku ucelegowym im. Szefnara przy ulicy Widzewskiej nr. 73 zostanie urządzona biblioteka dla użytku noclegowców.

Ze szkoły muzycznej.

Za wykonanie programów na wieczorach, urządzanych przez szkołę muzyczną N. Podkaminerą, zgodnie z postanowieniem komisji egzaminacyjnej, następujący uczniowie otrzymali nagrody I stopnia pp.

M. Arbstein, S. Woronowiecka, E. Gutman, S. Herman, K. Manda, S. Lewkiewicz, G. Tubiasz, G. Schule, M. Jezierska, L. Heller, O. Szymanowicz, A. Schewes, F. Milawska.

II stopnia pp. D. Engleder, R. Glük, A. Mendelsohn, A. Bomsztein, A. Gwireman, F. Słobodska, M. Gradis, P. Dubowska, J. Awerbuch.

Wycieczka studentów.

(k) W nadchodzącą niedzielę przybywa do Łodzi ekskursja słuchaczy politechniki kijowskiej w liczbie 40 osób, celem obejrzenia fabryk miejscowych. Studenci, którzy gościć będą w Łodzi tydzień, zatrzymają się w lokalu szkoły przemysłowej.

Z Łódz. oddziału związku abstynentów
Gubernator piotrkowski zezwolił oddziałowi łódzkiemu na otwarcie biblioteki i czytelnia.

Dywidenda.

Scheiblerowska manufaktura bawełniana ma zamiar wypłacić dywidendę za rok 1913 w wysokości 5% to zn. podobnie, jak w ubiegłym roku.

Czyszczenie ulicy Rokicińskiej.

Z polecenia magistratu rozpoczęli więźniowie czyszczenie zaniedbanej ulicy. Robotą jednak będzie szyfową dopóki nie zmieni się system, polegający na zostawianiu całych się śmieci i błota, które deszcz, wiatr i wozki roznoszą znowu na ulicy. Natychmiastowe wywożenie jest nieodzowne.

Ze szkoły akuszerki.

Wykłady w pierwszej szkole akuszerki w Łodzi rozpoczną się w d. 23 b. m. Zapisano się 4 słuchaczki.

Konstrukcje żelazno-betonowe.

(k) Budowlano-techniczny wydział ministerjum spraw wewnętrznych nadesłał do gubernatora piotrkowskiego cyrkularz, dotyczący się prowadzenia robót żelazno-betonowych, oraz przepisów, które należy przy robotach tych przestrzegać.

Według cyrkularza, przy przesyłaniu do zatwierdzenia planów budowy i konstrukcji żelazno-betonowych, konieczne trzeba załączać dokładne wymiary konstrukcji tych, oraz określać części składowe betonu.

Robinson łódzki.

Uczeń jednego z gimnazjów trzynastoletni T. P. dostawsz od rodziców pieniądze na opłatę szkolną zbiegł z domu i w towarzystwie jej brata z kolegów wyjechał do Buchary. Na skutek listów gończych, P. został przytrzymany w Samarze. Młodemu podróżnikowi ostatecznie do Łodzi i oddano stroskan m rodzicom. Drugiemu uciekinierowi udało się zbiec.

Zgnite ryby.

(k) Wczoraj w obrębie VI cyrkulacji policja skonfiskowała dwa kosze ze zgniłymi rybami. Przekupców, handlujących niemi pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Obława.

(k) Dziś o godz. 10 rano kancelarya V cyrkulacji policyjnej została zawiadomiona telefonem, że w łacie widzewskim ukrywają się bandyci.

Na obrawę wysłane zostały dwa oddziały policyjantów z cyrkulacji V i III-go.

Pomimo dokładnego przeszukania lasu, nikogo podejrzanego nie zauważono i nie aresztowano.

Z Pogotowia.

Michał Nowakowski, wyrobnik, lat 29, przez nieostrożność zatruł się jakimś płynem. Ciężko chorego odwieziono do szpitala św. Aleksandra. — Nieznany z nazwiska furman, lat 45, dostał ataku apoplektycznego. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala Późnańskiego. — Icek Szesza, tragarz, lat 44, upadł, zgnieciony niesionym ciężarem i złamał prawą rękę. — Czteroletnia Frejdl Cembowicz wskutek nieostrożności zatruła się morfiną. — 11-letni Oskar Fuels, spadł z drabiny i złamał prawą rękę. — Nagle zmarła Olga Grimm, żona tkacza.

Ofiary.

Pani Józefowa Fraenklowa złożyła w naszej administracji w celu uczczenia pamięci b. p. Jakóba Hirszberga rb. 10.— na kózko im. b. p. Jakóba Hirszberga w szpitalu dla dzieci im. Konstadów.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

W niedzielę po poł. „Pani Wołodyjowska” znakomita sztuka w 4 aktach Sienkiewicza ze śpiewami i tańcami.

Wieczorem arcydzieło w 5 aktach L. Rydla p. t. „Krolewski jedynak”. Rolę tytułową kreować będzie przedstawiciel na scenie krakowskiej, genialny artysta tegoż teatru p. Karol Adwentowicz, którego prasa uznała za najlepszego i najsubtelniejszego aktora w Polsce.

Pan Karol Adwentowicz zaproszony został tylko na kilka występów, kto więc chce zobaczyć wielkiego artystę, niech wcześniej zaopatrzy się w bilety.

Z literatury.

Wyszedł z druku, jak zwykle w okazałej szacie, kwietniowy zeszyt „Wsi Ilustrowanej” i zawiera: artykuł E. Czekalskiego „Ziemia polska w pieśni” baśń M. Jaskowskiego, „Pszenne kłosa” wspomnienia z wakacyjnej wycieczki Wincentego Rapackiego p. t. „Tragedja w Stefanówce” myśliw-

skie w pamiętania St. Z. „Jak trubadur” opis Zoffówki i Żarnowa na Ukrainie poezje Adolfa Nowaczyńskiego i Stefanji Łoznińskiej i zwykłe dzieła: z teatrów warszawskich, dokona książek, zakończona nowelą Antoniny Sadowskiej p. t. „Siedem gwiazd”.

Ostatnia poczta.

Katastrofa pożarowa w hotelu.

Pożar w hotelu Melvina w Bostonie, przy którym 8 osób utraciło życie a około 60 osób odniosło ciężkie rany, powstał w na wtorek, t. j. według czasu europejskiego około południa we wtorek. Około 150 gości znajdowało się właśnie w hotelu i wszyscy udali się już na spoczynek, gdy przechodnie zauważyli płomień buchające i poddasza hotelu.

Cały hotel pogrążony już był w takim śnie, że dopiero straż pożarna musiała budzić śpiących. Pożar szerzył się jednak tak zastraszająco szybko, iż w krótkim czasie cały budynek stanowił jedno morze płomieni.

Goście na górnych piętrach mieli odwrot zamknięty. Straszne sceny wskutek tego poczęły się rozgrywać. Wystraszeni ludzie stali w oknach swych mieszkań i wolałi z góry o ratunek. Wiele nie czekało na to, aż dotrze do nich straż pożarna. I tak pewna kobieta, która miała swój pokój na czwartym piętrze, przy pomocy sporządzonej z prześcieradeł liny spuściła się na ziemię. Inna kobieta, która chciała spróbować takiego samego sposobu ratunku, utraciła na trzecim piętrze równowagę i spadła na bruk uliczny, zabijając się na miejscu. Wielu ludzi powyskakiwało z okien wprost na ulicę, gdzie podchwytywano ich w trzymające w pogotowiu prześcieradła i materace.

Około 60 osób wskutek tych niebezpiecznych skoków odniosło ciężkie obrażenia wewnętrzne. Dopiero po dwugodzinnej ciężkiej pracy ogień ugaszono. W pewnym pokoju na piątym piętrze znaleźli strażacy zwęglone trupy całej rodziny, składającej się z męża, żony i dziecka. W innym pokoju znaleziono zwłoki dwóch kobiet.

„Temps” o tróporozumieniu.

Ostatni „Temps” zamieszcza artykuł znanego historyka francuskiego Lavissa o tróporozumieniu.

Zarzuca on Anglii apatję polityczną i porównywa wydatki wojenne Francji z wydatkami Anglii i dochodzi do rezultatu, że Anglija prawie nie czyni dla wzmocnienia sił tróporozumienia. Podczas wojny bałkańskiej pokazała się także, że Anglija w stosunku do Francji mało działała, wskutek czego tróporozumienie nie miało takiego znaczenia jak trójprzymierze; tróporozumienie nie działało jednolicie jak trójprzymierze. Lavisse dalej dowodzi, że Alzacja stanowi punkt ciężkości dla polityki światowej. Na artykuł ten odpowiedział „Times” oświadczając, że Anglija nie zawacha się stanąć po stronie swego sojusznika, lecz musi być pewną, że Francja nie będzie prowadziła ani wojny tradycyjnej ani zemsty.

Marynarka największych mocarstw.

„Times” pisze o sile floty największych mocarstw co następuje:

Anglija posiada obecnie 42 dreadnoughty 73 krążowniki, 185 kontratorpedowce i 77 łodzi podwodne.

Francja posiada 12 dread. 9 krążowników, 87 kontratorp. i 70 łodzi podwodnych.

Rosja ma na Bałtyku 3 dread., 12 krążowników, 119 kontratorpedowców i 42 łodzi podwodne; na morzu Czarnem ma Rosja 3 dread. 4 krążowniki 24 kontratorpedowców i 7 łodzi podwodnych.

Niemcy posiadają: 26 dread., 42 krążowniki 148 kontratorpedowców i 38 łodzi podwodnych. Włochy dreadn. mają 6, krążowników 9 kontratorpedowców 109 i łodzi podwodnych 19. Austrija posiada dread. 4, krążowników 7, kontratorpedowców 18 i łodzi podwodnych 11.

W ciągu bieżącego roku zamierza Anglija skonstruować 4 dread. 4 krążowniki, 12 kontratorpedowców i niewiadomą liczbę łodzi podwodnych. Niemcy wystawią w roku bieżącym: 2 dread. 2 krążowniki, 12 kontratorpedowców 18 i niewiadomą liczbę łodzi podwodnych. Francja wybuduje trzy krążowniki i 5 łodzi podwodnych. Co do programu budowy okrętów w Rosji i we Włoszech liczby nie są znane. Wiadomo tylko że w Rosji ma nastąpić reorganizacja marynarki na wielką skalę i że uchwalono oibryzmie kapitały na budowę statków.

Telegramy

Tel. W. A. T. i własne.

Zjazd oświaty.

PETERSBURG. Ministerjum handlu i przemysłu zwołuje na wiosnę zjazd w sprawie wykształcenia handlowego. Posłowie dumscy podnoszą pożyteczną działalność ministra Timaszewa pod względem popierania oświaty handlowej.

Zamknięcie zjazdu.

PETERSBURG. Dziś wieczorem po burzliwej dyskusji w kwestji pożyteczności radjum w leczeniu choroby raka zamknięto zjazd, który obradował nad sposobami zwalczania tej strasznej choroby.

Nieprawdziwa wiadomość.

PETERSBURG. „Birż. Wied.“ w wydaniu wieczornym zamieścił wiadomość, że departament wyznań obcych polecił duchowieństwu katolickiemu nie pozwalać na odprawianie w kościołach nabożeństw według obrządku wschodniego.

Zamknięcie klubu.

PETERSBURG. Zamknięty został tutaj klub pod nazwą ogólnomuzyczne. Powodem zamknięcia było uprawianie gry hazardowej w klubie i jego podejrzany charakter. Drobną ten fakt jest charakterystyczny z tego względu, iż o niezamykanie klubu czynił starania Grzegorz Rasputin, kierownikiem zaś klubu były osoby należące do wyższego towarzystwa.

Pełność w Pekinie.

PETERSBURG. Według otrzymanych wiadomości w Pekinie panuje pełna i spokojna despotyczna rządów Juanszajaka, wśród ludności panuje wrzenie przeciwko prezydentowi, którego dyktatorskie zapędy nieczem się nie odnięły od rządów bogdyanów.

Cesarz Wilhelm.

PETERSBURG. Z kół bliskich ambasadzie niemieckiej zapewniają że cesarz Wilhelm powziął postanowienie odwiedzić w czerwcu r. b. sebery fińlandzkie.

Strajk szoferów w Berlinie.

BERLIN. Wzrosną odbyło się tu zebranie właścicieli samochodów. Postanowili nie ogłaszać narazie lokautu wszystkich szoferów, jak to pierwotnie zamierzano. Pomimo to strajk generalny szoferów zdaje się być nieuniknionym i wybuchnie jeszcze prawdopodobnie dzisiaj.

W Albanji.

GETYNJA. Na skutek niepokojących wiadomości z Albanji, gdzie różne plemiona zamierzają powstać przeciwko księciu Wiedowi, rząd czarnogórski uznał za konieczne powołać pod broń rezerwy, co już wykonano.

Śmierć Ahlwarta.

LIPSK. Znany antisemita Ahlwart, który przed tygodniem najechany został przez powóz, zmarł wczoraj w lazarecie św. Jakóba.

Samobójstwo posła.

KOPENHAGA. W pokoju jednego z hoteli tutejszych popełnił samobójstwo poseł Laurz Jensen.

Zgon Góluhowskiego.

LWOW. Z okazji śmierci marszałka Góluhowskiego wywieszono na wszystkich gmachach publicznych i rządowych flagi żałobne. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o 10 rano. Zwłoki zostaną przewiezione z mieszkania do katedry, a następnie do Stajły lub Husiatyna, jednej z posiadłości zmarłego. Na życzenie zmarłego nie będzie nad grobem żadnych przemówień. W imieniu cesarza weźmie udział w pogrzebie starszy ochmistrz dworu Chołmowski. Rodzina zmarłego i urząd krajowy otrzymały mnóstwo telegramów kondolencyjnych, w tem od cesarza Franciszka Józefa.

Groźna wojna.

PARYŻ. Z Nowego Jorku telegrafują: 3 krążowniki amerykańskie z pięciema eskadry Oceanu Spokojnego otrzymały rozkaz udania się na zachodnie wody Meksyku.

Prezydent Huerta wzmacnia garnizon w Vera-Cruz.

BERLIN. Z Tampiko telegrafują: W porcie Tampiko stoi na kotwicy wielki statek parowy „Parthia“, aby w razie potrzeby, t. j. na wypadek oblegania lub bombardowania miasta, dać na swym pokładzie bezpieczne schronienie dla cudzoziemców, zamieszkujących Tampiko.

NOWY JORK. Z portu Hampton Roads (st. Wirginia) telegrafują: Pancernik „Arkansas“, na którym powiewała flaga admirałska,

odpłynął dziś z portu tutaj-zego do Tampiko wraz z pancernikami: „Vermont“, „New-Hamp-hin“ i „New-Jersey“. Na pancerniku „Arkansas“ znajdował się kontr-admirał Bagder. Tłumy ludu, zgromadzone w porcie, żegnaly odpływającą eskadrę okrzykami entuzjastycznymi.

Krążowniki „Pittsburg“, „Maryland“, „Cleveland“ i „Chattanooga“ oraz transportowice „Buffalo“ i węgierski „Jupiter“ i „Saturn“ otrzymały rozkaz, aby być w pogotowiu na każde zawołanie dla odpłynięcia na wody zachodnio-meksykańskie.

Podobny rozkaz otrzymały również flotyle torpedowców.

NOWY JORK. Poseł amerykański w Meksyku zawiadomił Wilsona, że Huerta zgodził się na żądanie Stanów Zjednoczonych w sprawie salutowania flagi floty amerykańskiej, pod tym jednak warunkiem, że flota ta będzie odpowiadała na salut. Przypuszczają powzeznie, że w ten sposób zatarg zostanie zażegnany. Wprawdzie Wilson nie dał jeszcze odpowiedzi, jest jednak wszelkie prawdopodobieństwo, że zgodził się w imieniu Stanów na takie postawienie kwestji.

Ojciec przeciw synowi.

LONDYN. „Daily Mail“ donosi z Teheranu: B. szach perski Machomed Ali stoi na czele spisku przeciw panującemu obecnie małoletniemu synowi swemu.

Ex-szach zamierza przeprowadzić zamach stanu jeszcze przed niedaleką koronacją młodocianego szacha, który przy tej sposobności ma zostać ogłoszony pełnoletnim.

Pani Caillaux.

PARYŻ. W przyszły wtorek nastąpi ponowne przesłuchanie pani Caillaux przez sędziego śledczego, które będzie już ostatniem przed rozpoczęciem procesu.

Wypadek lotniczy.

LONDYN. Dziś po południu podczas lotu, jaki przystąpił znany lotnik angielski Ludwik Noel, mając ze sobą jako pasażera, znanego w tutejszych kołach sportowych ks. Sapieha, aparat przewrócił się na dość znacznej wysokości i runął na ziemię.

Lotnik Noel ciężko i niebezpiecznie ranny, ks. Sapieha, ma rozciętą głowę, aparat strzaskany zupełnie.

Wypadek samochodowy.

NEAPOL. Rozbił się tu o drzewo samochód księcia Santo Pedo. W samochodzie znajdował się sam książę, brat jego i książe Benneli. Odniesli oni na szczęście tylko lekkie obrażenia.

Rozbicie okrętu.

NOWY JORK. „Żaglowiec „Buchley“ rozbił się pod Brand w stanie Illinois. Zginął kapitan i kilku ludzi z załogi.

Wizyta eskadry angielskiej.

WIEDEN. Półrządowa „W. Allg. Ztg.“ donosi że w pierwszym tygodniu maja przybędzie na wody austriackie eskadra wojenna angielska, złożona z 7 wielkich okrętów bojowych i wielu mniejszych statków wojennych. Eskadra ta, pozostająca pod dowództwem admirała Milne zwiedzi porty Tryjest, Połę i Fiume. Następnie dnia 22 maja eskadra austriacka złoży rewizytę flocie angielskiej na Malcie.

Sa obójstwa Dziaduszyckiego.

LWOW. Stwierdzono ostatecznie, że hr. Dziaduszycki popełnił samobójstwo z powodu złego stanu majątkowego.

Ucieczka z więzienia.

LWOW. Sensację budzi zniknięcie z więzienia tutejszego niejakiego Dziaduszyckiego, który zbiegł prawdopodobnie przez rurę kanałową.

Proces Bendasiuka.

LWOW. Na wczorajszym posiedzeniu odczytano cały szereg doniesień i przesłuchano kilkunastu świadków, z których zebrał wynika, że oskarżeni uprawiali na wielką skalę agitację prawosławia w Galicji i na Bukowinie. Odczytano również pewne kazanie jednego z oskarżonych księży prawosławnych. Kazanie to jest pełne najdotkliwych obelg pod adresem katolicyzmu i Ojca św.

Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych st. st. rozprawy odłożono do 22 h. m.

Epokowe odkrycie francuzki.

Dr. Roux, dyrektor Instytutu Pasteura w Paryżu, zakomunikował Akademji Nauk elaborat pracujący w jego laboratorium badaczki francuskiej pani Henri, której udało się odkryć transformację mikroba pod wpływem ultrafioletowych promieni.

Pani Henri poddała dłuższemu działaniu ultrafioletowych promieni bakcyl antrax i po pewnym czasie otrzymała w ten sposób zupełnie nowy gatunek mikroba. Ten nowy mikroba zaszczerpił swińkom morskim, wywołał też nową chorobę, mającą również charakter zatrucia, ale nie zatrucia krwi, co jest właściwością bakcyli antrax który wywołuje chorobę znaną jako „karbunkul“ a także i kłogosusz u zwierząt.

Nowe mikroby różnią się od mikroba antrax tak, jak te różnią się od mikroba tyfery. Pani Henri zapytuje czy wobec tego doświadczenia, z biegiem czasu, mikroby nie uległy prawu ewolucji i czy rozmaite ich formy i gatunki nie wyszły z jakiegoś pierwotnego kształtu, który rozwinął się w świetle słońca i przybrał różne kształty, powodując też coraz to nowsze rodzaje chorób.

Biologowie podkreślają doniosłość tego odkrycia, zaznaczając, iż kto wie, czy nie należałoby uważać je za krok ku znalezieniu jakiegoś protoplazmicznego kształtu początków życia. Co się tyczy praktycznego znaczenia tego odkrycia, to nadzieja, że ono ułatwi leczenie karbunkulu jest bardzo słaba.

Zważywszy, że dotychczas żadnemu uczonemu nie udało się zmienić zasadniczego charakteru mikroba, odkrycie p. Henri uważać należy za krok naprzód w rozwoju nauki bakterjologicznej.

Krótko mówiąc, dokonano przemiany dojrzałego bakcyli, ściśle określonego kształtu i posiadającego znane określoną właściwość trujące, w inny gatunek mikroorganizmu, o właściwościach wyrażających różnicę od właściwości bakcyli antraxu a nieznanego medycynie.

W ten sposób odkryto też i nową chorobę.

Doświadczenia dokonano „in vitro“, to znaczy w probówce. Jest to rzecz bardzo ważna, ponieważ właśnie promienie ultrafioletowe posiadają taką właściwość. Lma to tedy rzecz, jeśli ultrafioletowe promienie

wywołują przemianę bakterji, znajdującej się pod łatwą przenikalnością, a fura rzecz, czy takie same objawy wywołają w tkance ciała, czy mogą wyleczyć antrax.

Z drugiej strony fakt, że zmieniona bakteria zaszczerpiła swińkom morskim wywołuje chorobę, świadczy, że jeśli byśmy mogli posiadać promienie o potrzebnej przenikalności, i jeżeli bakcyle w tkance zachowałyby się tak, jak w probówce, ciężką chorobę można by, jeżeli już nie wyleczyć, to przynajmniej zmienić w inną, kto wie, może łżejszą.

Te wszystkie „jeżeli“ stanowią wieczną trudność uczonemu badaczowi. Spostrzeżenia wyodrębnienia z jednego czy kilkunastu przykładów, nie można uogólniać, ani też z jednego szeregu okoliczności nie można przepowiedzieć drugiego szeregu. Nowe odkrycie jest doniosłe raczej z naukowego punktu widzenia, niż terapeutycznego, i stanowi raczej przedmiot wiedzy teoretycznej, niż medycyny.

Ostatecznie i z dokonanej przemiany jednego mikroba nie można wyodrębnić wniosku, że wszystkie mikroorganizmy pochodzą od jakiegoś wspólnego przodka. Wiadomo że promienie X nie wywierają żadnego wpływu na stare i pomarszczone komórki. Czy mają na nie jakiś wpływ analogiczne promienie Rinsena? Czy utworzono pod ich wpływem bakcyl stoi w szeregu ewolucyjnym przed czy po bakcyl antraxu? Na te pytania niema odpowiedzi.

W każdym razie jest to już druga pani Curie-Skłodowskiej w Francji kobieta, która dokonała świetnego i epokowego odkrycia.

Rozmaitości

Niezwykły samobójca.

Zdarzają się wypadki w życiu, niezwykłości których przechodzi twory najśmielszej fantazji pisarzy kryminalnych w rodzaju J. Mary i Imych.

W Madrycie postanowił pozabawić się życia zbankrutowany kupiec Lopez. Samobójca szukał śmierci nagłej, jak grom i w tym celu rzucił się z wieży katedry na bruk uliczny. Ciało, spadające, uderzyło o druty od tramwajów elektrycznych, które odciągnęły głowę. Głowa w pędzie wpadła przez okno do sali bilardowej i potoczyła się po zielonym suknie, jak bila, wzniesając popioły wśród graczy.

LECZNICA dla PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

ul. Piotrkowska № 17 (dom przechodni), ul. Zachodnia 52. Tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dni przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger A.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota	9-10
Dr. Artymowicz C.	ch. kobiece i akusz.	wtorek, czwartek, piątek	3-4
Dr. Bernard W.	ch. wener. i moczop.	codziennie prócz wtorku i piątku	2-3
Dr. Erabander T.	ch. kobiece i akusz.	poniedziałek, środa, piątek	1-2
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akusz.	wtorek i piątek	7:30-8:30 w. niedziela 2-3
Dr. Czapliski B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek i piątek	12-1
Dr. Dutkiewicz W.	ch. wener. i skóra	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Duain-Wasowicz.	ch. dzieci	wtorek, czwartek, sobota	2-3
Dr. Garliński.	ch. oczu	poniedziałek, środa, sobota	10-11
Dr. Gloger K.	ch. kobiece i akusz.	wtorek, czwartek, sobota	3-4
Dr. Goldberg H.	chirurgia	wtorek, czwartek, sobota	1-2
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece i akusz.	poniedziałek, środa, czwartek, sobota	7:30-8:30 w. w niedzieli i święta 9-10 r.
Dr. Gromski.	ch. dzieci	codziennie	3-4
Dr. Gundlach.	ch. wewn. i dzieci	codziennie	1-2
Dr. Jasiński E.	chirurgia i kobiece	czwartek i piątek	6-7
Dr. Jokiel J.	ch. wewn. i dzieci	środa i sobota	10-11
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	poniedziałek, środa, piątek	7-8
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewn. i dzieci	niedziela	10-11
Dr. Libiszowski E.	ch. wewn. i dzieci	wtorek i czwartek	7-8
Dr. Łuczycycki B.	ch. nerwowe	poniedz., wtorek, czwartek, piątek	1-2
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akusz.	środa i sobota	5-6
Dr. Marks W.	ch. kobiece i chirurgia	codziennie	11-12
Dr. Michalski J.	ch. oczu	poniedziałek i czwartek	6-7
Dr. Michalski L.	ch. kobiece i akusz.	codziennie prócz niedziel	3-4
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewn. i nerw.	poniedz., czwart., sobota	12-1
Dr. Giszewski L.	ch. wewn., zół. i kisz.	wtorek i piątek	4-5
Dr. Osiecki T.	ch. płuc i serca	poniedziałek	10-11
Dr. Rosiewicz J.	ch. wewn. i dzieci	środa	6-7
Dr. Rueger H.	ch. wewn. i dzieci	środa	6-7
Dr. Sadkowski H.	ch. wewn., zół. i kisz.	wtorek, czwartek, sobota	7-8
Dr. Skusiewicz F.	ch. wener. i skóra	codziennie	11-12
Dr. Sonenberg G.	ch. wener. i skóra	wtorek, czwartek, sobota	6-7
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia i ortopedia	wtorek, czwartek, sobota	8:30-9:30 w.
Dr. Watten I.	chirurgia	wtorek i czwartek	9-10

Dyżury nocne, analizy, szczepienie ospy, badanie mamek
Cena za poradę 50 kop.

W niedzielę, d. 19-go b. m., jako w rocznicę zgonu

b. p. Salomona Landau'a

odbędzie się o godz. 11 i pół przed południem w Synagodze T-wa „Talmud-Tora“ przy ulicy Średniej № 46/48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza

ZARZĄD

Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora“.

Ze świata

Nowe zastosowanie gramofonu.

Ministerjum sprawiedliwości podało dobrą myśl zastosowania płyt gramofonowych przy zawieraniu aktów prawnych. Powodem do podjęcia tej kwestji stała się oferta, złożona przez jedną z firm gramofonowych, o zużytkowanie opracowanych przez nią bardzo czułych płyt, przy zawieraniu testamentów, aktów notarialnych itp. Ministerjum uważa, że podobne dokumenty miałyby duże znaczenie w praktyce.

Gramofonowe prawne akta mają przed sobą dużą przyszłość. Ma być opracowany projekt założenia u notariuszów gramofonowych rejestrów.

„Niemiecki Kodeks Handlowy“

na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabycia w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nitton w Łodzi, ulica Piotrkowska 162. Cena 1 rb. 50. 817-10-1

Bilety wizytowe i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pęgi, opalenizna, plamy, przyszcze, wargi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75. Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Czytajcie „SMIECH“

Prenumeratę i ogłoszenia

dla „Nowej Gazety Łódzkiej“ przyjmuje w Kijowie

Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY“

Kijów, Fundulejewskaja № 14, tel. 34-84

oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odessie i Paryżu

Nie ma,
Nie było i
Nie będzie
tak radykalnego środka
jakim jest

„Jäger“

przeciwko

Łupieżowi i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumeryjach i u fryzjerów.

W Zgierzu: w składzie aptecznym W-go Auerbacha.

LETNISKO

w dużym dworze, położonym w pięknym 30 morgowym parku z bieżącą wodą. Pokoje umeblowane z całodziennym utrzymaniem, a także oddzielne mieszkania z kuchniami. Od st. kol. Łask 1 wiorsta. Wiadomość: Łódź, Cementarna 1. Przededki. 1870-6

Dr. med. S. Liniecki

Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuc i przemiany materji) - - - - -
Wólczajska 2, róg Zawadzkiej. :: Godziny przyjęć od 3-7 wiecz.

Zimowy Rozkład pociągów.

od dnia 15/28 października.

(Czas petersburski różnicą 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20 10.00, c) 12.50, e) 1.50, f) 8.45, g) 5.45 h) 6.45, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22 9.35, j) 10.40, 1.00, j) 4.36, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55 12.24, 4.39, 5.13, 8.12.

Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01 12.04, 5.30, 2.31.

FUTRA

przyjmuje się

na letnie przechowanie

A. Bromberg

Skład futer, Piotrkowska Nr. 31.

Telefon 12-84.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorom przez roznościcieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-39.

Dr. W. FISCHER

b. ordynator kliniki uniwersyteckiej w Warszawie. Choroby weneryczne, moczopięciowe, skórne i chirurgiczne.

Przyjm. od 10-12 r. i 6-8 w., w Niedziele i święta 11-1 ul. ZIELONA Nr. 3.

„A MALINA“

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.

Żądać wszędzie.

W Zgierzu: w składzie aptecznym W-go Auerbacha.

Leonard Dzieniakowski

długoletni sekretarz sądów pokoju m. Łodzi, otworzył kancelarię obronczą przy

ul. Cegielnianej № 66.

Przyjmuje codziennie od g. 8 i pół do 9 i pół i od 5 do 8 po poł. 1357 3

Niniejszem zawiadamiam Sz. Kliencie, że

właściciel paryskiej pracowni konfekcji damskiej

A. Reitberger,

ul. Zawadzka № 1, powrócił z Paryża

i poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze modele jako to: kostiumy, fantazyjne płaszcze i eleganckie wizytowe suknie w wielkim wyborze.

Stacja Klimatyczna **Inowłódz nad rz. Pilicą**

Letnie mieszkania umeblowane

w lasach Spalskich. Lekarska apteka, restauracja, dwa pensjonaty, poczta, telegraf na miejscu, fortepian, lawn tennis, kąpiele ciepłe i rzeźne. Szosa do samego miejsca.

Wiadomość u Adw. przys. Ehrenweiga, Zielona 11, m. 3 - 6 pop. tel. 12-18.

Tamże wiadomość o pensjonacie dla dzieci i młodzieży.

Doskonały w smaku

Koniak „Imperial“

Żądać wszędzie. 887-20-7

Dom do sprzedania

drewniany, piętrowy, smieszkań z komórkami, studnia mурована, plac 88-72, oparkaniony, przy ul. Nowo-Marysińskiej za Rb. 3600. Wiadomość: Bałnty, Zawadzka № 9. 2610-3

Stanisław Koszutski

adwokat przysięgły z Warszawy otworzył kancelarię w Łodzi.

Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, Hotel Victoria № 4 i 5.

Przyjmuje od g. 5 do 8 po południu. 2546-5-1

Ogłoszenia drobne.

Gorsety brukselskiego kroju, uznane za najdoskonalsze, dostać można: ul. Główna 17 (siedemnasty), sklep 2664-10-1

Minda Kronman zgubiła paszport, wydany przez magistrat m. Łodzi. 2669-3-1

Wyjeżdżając sprzedam plac bardzo tanio, dwóch frontowych, długości 85 ł.-40 szeroki, w Chojnach. Wiadomość: ul. Zakątna 23, u stróża. 2667-3-1

Warsztat stolarski nowy do sprzedania. Ul. Spacerna № 7, Bałnty (stolarz). 2666-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z firmy Szczeciński, na imię Macieja Grygajtyśa.

Zaginęło świadectwo zaliczenia kolejowego № 64901 na sumę 625 r. za kwitem № 00932 wysyłki powrotnej towaru st. Łukaszenka-Łódź z firmy Markus Lunc. Dłaga 23 2668-3-1

Piotrkowski Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 (14 kwietnia 1914 roku postanowił: ogłosić upadłość kupca

Paula-vel Paula Ignatowicza

oznaczając początek upadłości od dnia 20 marca-13 kwietnia 1914 roku; majątek upadłego znajdujący się w mieszkaniu i sklepie w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 113, oraz wszędzie gdziekolwiek-by się okazał opieczetować i oddać do rozporządzenia zarządu upadłości; upadłego Paula Ignatowicza osądzić w areszcie dla dłużników; sędzią komisarzem upadłości mianować członka sądu Arasimowicza, kuratorem adw. przys. Wojciecha Missała, wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności i takowy opublikować w ustanowionym porządku.

Wobec tego wszyscy wierzyciele upadłego i jego dłużnicy obowiązani są bezzwłocznie zawiadomić kuratora masy adw. przys. Wojciecha Missała, zamieszkałego przy ulicy Zachodniej 41 w Łodzi, o swoich pretensjach do masy i o należnościach, które mu przypadają.

Kurator masy adw. przys. **Wojciech Missała.**

LECZNICA ZĘBÓW

Płombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lerner.

Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

FRANCISZEK KAMIŃSKI,
LOKATA KAPITAŁÓW.

ŁÓDŹ, GŁÓWNA № 9.
SPRZEDAŻ DOMÓW.

Najkorzystniej sprzedaje, majątki ziemskie, domy, domki, place, zakłady przemysłowe, handlowe, jako to: sklepy, handle win, restauracje, cukiernie, apteki, sklepy apteczne i t.p. Lokuje kapitały bez żadnego wynagrodzenia ze strony pp. kapitalistów. Zgłoszenia listowne i osobiste przyjmują do godz. 12-iej rano i od 4—6 po południu.

WARUNKI NABYCIA KORZYSTNE.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½, codziennie w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½, wieczór.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczytowanie ospy Dr. I. LIPSYG codziennie od 1—2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabi-
net światłolecniczy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc
płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna
poczekalnia. 1975

Dr. med. Leyberg

Krótką, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i płciowe.
Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od
4—6. W niedziele i święta od 8—1;
Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczow-
wych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja)
Przyjmuje: 9—1 i 5—8. w niedziele
i święta 10—1. 1947—200

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
ERLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8
wiecz., dla dam osobna poczekalnia
od 4—5. W niedziele i święta tylko
do 1 rano.

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.
**Specjalista chorób żółtaka, ki-
szek i przemiany materji** (cu-
krowa, podagra, otyłość i t. d. Nie-
zbędne dla diagnozy analizy chemiczne
i bakteriologiczne wydzielin i krwi
w laboratorium własnym.
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół
po południu. 1951

Laboratorium

Magistra N. SCHATZA
Łódź, ul. Piotrkowska № 37.
Telefon 26-81.

Badanie krwi na syphilis.
Wszelkie analizy lekarskie i che-
miczne: moczu, płwocin (gruźlica),
krwi, wydzielin dróg moczow-
płciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych
i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na Zieloną 8.
od 11—1 i 5—7½.

Dr. J. Edelberg

Lekarz Łódzkiego Centralnego Pol-
czkowo - telegraficznego wydziału.
Łódź, Piotrkowska 59. Tel. 2-14
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 pp
Choroby kobiece, dzieci i wewnętrzne

Dr. Tadeusz Brabander

Akuszerka, choroby kobiet i kobiec.
narządów moczowych. Oświetlenie
pęcherza. 2549—50

Piotrkowska 109. Tel. 11-14.
Przyjmuje 9—11 r. i 4—7 pp.

Wydawca: Jan Grodek.

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się
na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych z kosmetyką lekarską (twarz
włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół
do 9 wiecz.

Dr. Trachtenherc

ul. Zawadzka № 6, tel. 94-76
b. asystent petersburskiego szpitala
miejskiego, specjalista chorób wene-
rycznych, skórnych i niemocy płcio-
wej. 1688—150
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu
ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą
elektroczności. Godziny przyjęcia od 8—2 i od 6—9.
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na
ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w
P anie od 4—5 po poł. 20

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry
dróg moczowych
ul. ANDRZEJA № 7
9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4
Telefon Nr. 170 410 1

Choroby skórne, wene-
ryczne i niemoc płciowa

Dr. Lewkowicz

Leczenie **trypra bez szprycow-
wań.** Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. „606
i „914” Leczenie elektrycznością i ma-
sażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12
obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6,
w niedziele od 9—3. Tel. 35-44.
Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. med. B. Mintz

Młynarska № 15.
B. lekarz kliniki akuszerjno-gineko-
logicznej prof. Jordana w Krakowie
i Szpitala na Czystem w Warszawie.
Akuszerka, choroby kobiece,
wewnętrzne i dzieci.
Przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 po poł.
2598—50

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. uniwers. klin. akusz.
Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół
do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85.
1766—0

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 18-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów,
(kosmetyka lekarska) weneryczne,
moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Er-
lich-Hata „606” — 914 (wśródzylnie).
Leczenie elektrycznością, elektroizolizacja
(usuwanie szpecających włosów) o-
świetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp.
panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

GABINET DENTYSTYCZNY

Dr. med. Zacharow

(b. zarządzający i lektor szkoły den-
tystycznej). Specjalista: chorób zęb-
ów, jamy ustnej i sztucznych zębów.
Piotrkowska № 79. Przyjmuje
od 9 i pół do 2 i od 4—8.

GABINET DENTYSTYCZNY

Lek. dent.

Rajgorodzka-Obodowska

Piotrkowska 37

Leczenie plombowanie i usuwanie
zębów bez bólu. Przy gabinecie spec-
jalne laboratorium techniczne techni-
ka dentystycznego M. Obodowskiego
2.88

Dr. med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła
i chirurgiczne.

Piotrkowska 56. Telefon 32-62.
Godziny przyjęcia: od 9—11 rano i od
4—7 po południu. W niedzielę do 11
rano i od 2—4 po poł. 419

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób
Gardła, nosa, uszu i zbrożeń

mowy

(jąkanie, seplenie i t. d.)

podług metody

Prof. Gutzmanna z Berlina.

Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12
i pół i od 5 do 7-iej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Dr. med. M. KERSZNER

Cegielniana № 4. Telefon 33-31.
**SPECJALISTA CHOROÓB DZIECIN-
NYCH I WEWNĘTRZNYCH.**

Przyjmuje do 10 rano i od 3 do 5-iej
po południu. 2472—0

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żółtaka i kiszek
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7
po południu. 1952 12

Dr. H. Rueger

Nawrot Nr. 1.

CHOROBY WEWNĘTRZNE.

4—6 po południu. 2548

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napejem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk
K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych flasz
kach opłombowanych;
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Gry o mistrzostwo piłki nożnej.

Niedziela, 19 kwietnia



T. M. R. F. Widzew — Nev-Castle

Srebrzyńska 37/39. Pocz. o g. 10 przed poł.

Union — Victorja

Ś ednia 124. Początek o g. 3 i pół po poł.

UWAGA!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że
otworzyłem

FABRYKĘ HAFCIARSKĄ

przy ul. ZACHODNIEJ № 33, i przyjmuje wszelkie zamówienia w za-
kres hafciarstwa wchodzące: kostjummy, płaszcze, bluzki, suknie balowe
i t. p. po bardzo niskich cenach.

Z poważaniem

BERGER, Zachodnia 33.

2577—10

BIURO TEATRALNE

L. Morozowicza

Warszawa Nowy Świat № 26 Telefon 170-21

Amatorskim teatrom wynajmuje: sztuki teatralne, farsy, wodewile z nutami,
komedje, dramaty, jednoaktówki z rolami, wszystkie egzemplarze cenzuro-
wane. Najnowsze kuplety, monologi, piosenki, nuty do wszystkich kupletów
dostarczam, Peruki, kostjummy. Ostatnie nowości Teatrów Warszawskich
Warszawa Nowy-Świat 26. Łódź: Teatr „Miniature“ ul. Cegielniana.
Udzielam lekcji kupletów i deklamacji.
L. Morozowicz.

Drukarnia Akcydensowa

J. GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES
: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO :

TABELE, KWITARJUSZE, RA

CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,

PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI

LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: i t p. :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Redaktor: Anna Grodek.